

OSTATNIE ROZMOWY AGNOSTYKA Z BOGIEM

Theo Kern

Przekład
Grzegorz Rawski

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuiti
Kraków 2012



Od wydawcy

Ta książka jest głównie dla tych wszystkich, którzy mieli bądź czasem miewają wątpliwości w wierze. Aby skorzystać z lektury tego osobliwego zbioru rozmów z Bogiem, musimy najpierw zdać sobie sprawę, że czytając, stajemy się świadkami zmagania ze Stwórcą stojącego na progu śmierci człowieka, niechybnie szczerego w obliczu nieuchronnego końca życia.

Agnostycyzm, do którego przyznaje się Kern, nie odrzuca bynajmniej możliwości istnienia Boga, jest raczej wyrazem rozczarowania i sprzeciwem wobec wypaczeń, konfrontacją z często wykoślawionym obrazem Najwyższego, bardziej niż namiętną walką z religią jako taką. Autor na różne sposoby wyraża raczej swój agnostycyzm, pisząc między innymi, że „wierzy jako niedowiarek pełen sprzeczności”, a Bóg „nieważne czy jako osoba, czy jako siła, czy tylko jako temat, był czynnikiem nurtującym i w chwili obecnej jest jeszcze nadal”. W jego refleksjach można wyczuć głód spotkania i zarazem egzystencjalną bezradność. Jawią się one jako rodzaj spowiedzi, rozliczanie się z życiem, próba spojrzenia na przeszłość przez pryzmat zbliżającego się końca, która może zaszokować niejednego wierzącego. Jednak gdyby wszyscy, którzy twierdzą, że nie wierzą, zwracali się do Boga tak jak Theo Kern, to doprawdy należałoby tylko zazdrościć Bogu, że ma takich rozmówców.

Bez wątpienia *Ostatnie rozmowy agnastyka z Bogiem* pomagają wejść na chwilę w skórę ludzi, którzy z różnych powodów nie potrafią dojść do ładu ze Stwórcą i z negatywnymi doświadczeniami we wspólnocie Kościoła. Po części dlatego, że w którymś momencie doznali zranienia lub nie umieją przekroczyć intelektualnej bariery. Takie wynurzenia mogą człowiekowi wierzącemu wydać się zuchwalstwem, a nawet ocierać się o bluźnierstwo. Nie zapominajmy jednak, że także człowiek Biblii, dotknięty cierpieniem i stratą, waży się na spór z Bogiem, obwinia Go za całe swoje nieszczęście, daje upust swoim negatywnym emocjom i rozczarowaniom, nie obawiając się, że otrzyma za to karę w dwójnasób. Takiej postawy uczą niektóre Psalmy, lamentacje Hioba czy Jeremiasza. Theo Kern w paradoksalny więc sposób zaświadcza, że chrześcijaństwo jest czymś więcej niż zbiorem dogmatycznych formuł i międzynarodową instytucją. A wiara to nade wszystko relacja, nawet ta trudna, budowana po omacku i w bólach. Najważniejsze jednak, że szczerza.

Zdecydowaliśmy się na przekład i opublikowanie tych zapisków, ponieważ przez dialogi przeziiera dramatyczne pragnienie kontaktu z Bogiem, nawet jeśli autor uważa Go chwilami za hipotezę i pod wpływem bolesnych doświadczeń kontestuje „oczywistości” chrześcijańskiej wiary.

Dariusz Piórkowski SJ
redaktor naczelny